

## [Specjalnościowa chemia](#)

Kategoria : [Mam zdanie i nie waham się go ułożyć](#)

Wiktor Wróblewski 03.02.2009 23:30

W starej polskiej szkole chemii już po nazwie rozróżniamy podobne związki o niekompletnej strukturze. I tak kwas siarkowy to  $H_2SO_4$ , czyli związek, w którym siarka (sześciowartościowa) wykorzystuje wszystkie swoje elektrony walencyjne do powiązania z sąsiednimi atomami. Natomiast jeżeli siarka, tworząc związek, pracuje jako czterowartościowa, tworzy kwas siarkawy  $H_2SO_3$ . Ten jest to ten kwas mocno trwały, ale nie tak trwałe - bo siarka nie wykorzystuje wszystkich potencjalnych możliwości: a dwa elektrony pozostają wolne, a drzemieca w nich energia po prostu się marnuje. Wystarczy kwas trochę podgrzać, a związek rozpada się i pozostaje wiązania atomowe prakaję.

Dłyna specjalnościowa czy specjalnościowa?

Podobnie jest z dlyną i możliwościami powiązania pracy harcerskiej ze specjalnością. W systemie pracy dlyn na powoale walencyjnej jest kilka elektronów, które mogą utworzyć wiązania:

- Prawo i Przyrzeczenie Harcerskie - może się świetnie powiązać z systemem etycznym czy kodeksem honorowym obowiązującym zawodowców w wybranej specjalności;
- Uczenie w działaniu - może się świetnie sprawdzić w zdobywaniu nowej wiedzy specjalnościowej przez samodzielne poszukiwanie odpowiedzi w harcerskiej grze, zabawie, praktyce zamiast na wykładach;
- System zastępowy - może mieć samodzielne grupy wręcz idealnie pasujące do na przykład obsadzenia załogi harcerskiej łodzi;
- Stopnie, sprawności i odznaki - może mieć ułożony schemat kolejno zdobywanych stopni i sprawności świetnie wiążące się z wprowadzaniem w kolejne etapy specjalnościowego wtajemniczenia;
- Dłynowy - sam powinien być specjalnościowcem. Choć nie musi, może być tylko dobrym organizatorem. Ale wówczas powinien prawidłowo ułożyć sobie relacje z instruktorem wyszkolenia specjalnościowego dlyn, który będzie czuwał nad merytoryczną poprawnością działań specjalnościowych.
- Miejsce, teren, przyroda - dobrze dobrane miejsce wódki, obozu, biwaku powinno się wiązać ze specjalnością z wybranym typem zadania. Raczej nikt nie organizuje regat w stajni, ani jazdy konnej w marini.
- Obrządowość - symbole i tradycje dlyn, elementy umundurowania,

sposób zachowanie się, pozdrawiania, całe ceremonie mogą wiążą się z klimatem wybranej specjalności.

W prawidłowo działającej drużynie specjalnościowej wykorzystane są wszystkie powiązania pomiędzy harcerstwem, a specjalnością. Taki związek jest trwały i co najważniejsze "ostro rący" - czyli działanie takiej drużyny jest atrakcyjne, skuteczne po prostu fajne.

Oczywiście w przyrodzie harcerskiej, podobnie jak w chemii bardzo często występują związki niepełne, są drużyny w których nie wszystkie elektrony walencyjne tworzą wiązania - np. w drużynie nie ma eksperta, albo drużyna zapomni o specjalnościowej obrzędowości - i co? Niby nic. Z pozoru działanie drużyny wciąż jest ostre, rące, ciekawe, fajne... ale istnieje poważne ryzyko, że w specyficznych warunkach (jak przy podgrzaniu  $H_2SO_3$ ) pozostałe wiązania również zostaną zerwane! Dlatego taka drużyna jest tylko specjalnościowa, a nie specjalnościowa!

A co z siarką dwuwartościową?

Oczywiście teoretycznie w chemii jest takie zjawisko jak  $H_2SO_2$ . Ale w warunkach jest taka przepaść między  $H_2SO_4$ , a  $H_2SO_2$ , że w starej polskiej szkole chemii kwas ten był zwany sulfoksylowym, żeby nikt go nie pomylił z prawdziwym siarkowym. Kwas sulfoksylowy po pierwsze jest nietrwały, a po drugie cieplejszy od soku z cytryny, no może z limonki.

I tak samo są drużyny, w których nagle pojawia się jakiś jeden specjalnościowy elektron. Na przykład obrzędowość spadochronowa, albo okazjnie zdobyta odznaka ratownika ZHP, czy też wyjazd na poligon - no i co z tego? Nic. Ani nie jest to związek trwały, ani działanie mocne. Wiąc zgodnie z duchem "starej szkoły" nie ma do żadnego przedrostka "spec-" w nazwie prawa. Ważnie po to, żeby nie mylił. Aby nazwa nobilitowała tych w pełni zaangażowanych, całkiem chmurę elektronów.

phm. Wiktor Wróblewski HR